Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 19 kwietnia 1937 r. Nr 107.

Otwarcie Walnego Zjazdu Zw. Dziennikarzy R. P.

Warszawa, 18 kwietnia. (PAT). Dziś rano w gmachu Resursy Kupieckiej rozpoczął swe obrady Walny Zjazd Związku Dziennikarzy R. P. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Zw. red. **Ścieżyńskiego**, który powitał przedstawiciela pana prezesa Rady Ministrów i rządu, **ministra opieki społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego**, oraz przedstawicieli władz **dyrektora Okulicza**, naczelnika wydziału prasowego M. Z. S. **Skiwskiego** i naczelnika wydziału prasowego M. S. Wewn. **Pężko**, zabrał głos p. minister Kościałkowski, wygłaszając przemówienie, w którym poruszył sprawę projektu ustawy dziennikarskiej.

Ładnie gospodarowali we wsi Kamyk

Częstochowa, 18. kwietnia. (PAT). W dniu 17 bm. sąd okr. ogłosił wyrok w sprawie nadużycia w gminie Kamyk, popełnionej w latach 1927—1934. Sąd uznał b. wójta gminy Kamyk **Ignacego Psiuka** winnym sprzeniewierzenia **15 tys. zł.** i skazał go na **5 lat więzienia**, b. sołtysa wsi Kamyk **Wincentego Szczegułę** za winnego sprzeniewierzenia **1.400 zł.** i zniszczenie dokumentów urzędowych i skazał go na **3 i pół roku więzienia** i b. sołtysa wsi Gruszewnia **Józefa Pachniaka** za winnego sprzeniewierzenia **3 tys. zł. i skazał go na dwa lata więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Ponadto sąd zasądził od skazanych na rzecz poszkodowanej gminy powództwo cywilne w wysokości wyrządzonych strat.

W Niemczech ścięto kobietę

Berlin, 18 kwietnia. (PAT). W Zweibruecken ścięto dziś mężczyznę i kobietę, skazanych przez sąd przysięgłych na karę śmierci za zabójstwo.

Król szwedzki nie wystąpi więcej na korcie

Wiedeń, 18 kwietnia. (PAT). Król Szwecji Gustaw V, znany w sferach tenisowych jako „Mister G.", oświadczył swojemu partnerowi na Rivierze — Bawrowskiemu, że w roku bieżącym po raz ostatni, niestety, wystąpił na korcie. Król oświadczył, że z żalem żegna się z tenisem, ale jego wiek 79 lat nie pozwala mu więcej na udział w turniejach.

Wiadomość powyższa zostanie niewątpliwie przyjęta z żalem przez tenisistów całego świata, wśród których król Szwecji był niesłychanie popularny. Jak wiadomo, król szwedzki grał również wiele razy z polskimi tenisistami, m. in. partnerką jego była kilka razy Jędrzejowska.

Cracovia-Ł. K. S. 5:0 (1:0)

Pierwsza połowa była mało ciekawa. Obie drużyny grały słabo i ospale. Nieznacznie przeważali goście, których ataki rozbijały się jednak o dobrą obronę „Cracovii" z doskonałym Pająkiem. Bramkę z karnego strzelił Stępień.

Druga połowa niespodziewanie się ożywiła — inicjatywę przejęła całkowicie „Cracovia" oszałamiając gości energicznym atakiem. Bramki strzelili: Zembaczyński w 2 minucie, Korbas w 5 minucie po pięknym podaniu Szeligi (najładniejszy strzał dnia), Pająk z wolnego i wreszcie Zembaczyński. Goście, pod koniec gry, byli wyraźnie zdemoralizowani i zdezorientowani szybką i udałą kombinacją gospodarzy jak i niespodziewanie wysokim stosunkiem bramek. Sędzia, p. Kuchar ze Lwowa, b. dobry. Widzów ponad 5 tys.

Inne wyniki niedzieli

Kraków: „Cracovia" — „Makkabi" w szczypiorniaku 5:5 (3:1). „Korona"—„Wisła" Ib. 4:1. „Fablok"—„Olsza" 2:2.
Katowice: „Ruch"—„Wisła" 1:0.
Poznań: „Warta"—„Pogoń" 4:0.
Warszawa: „Warszawianka" — „AKS." 4:0

Rozejm celem pogrzebania zabitych

Burgos, 18. 4. (PAT). Radio Burgos komunikuje, iż artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe na północ od Carabanche, gdzie zgromadzono znaczne siły, mające zastąpić oddziały dziesiątkowane podczas ostatnich walk pod Marytem. Wczoraj wieczorem dowództwo wojsk rządowych prosiło o krótki rozejm, pozwalający na pogrzebanie zabitych na odcinku El Pardo. Na rozejm ten wyrażono zgodę.

Ataki wojsk rządowych na froncie Cordoby odparto z ciężkimi stratami. Na froncie aragońskim strącono 7 samolotów nieprzyjaciela typu „Curtiss". Na odcinku Teruel wywiązała się bitwa powietrzna, podczas której jeden z samolotów powstańczych zaatakował samoloty nieprzyjacielskie, umyślnie zderzając się z nimi. Dwa samoloty rządowe spadły płonąc, na ziemię.

Na froncie północnym niepogoda wstrzymuje działania wojenne.

Przed nową ofensywą na Bilbao

Bayonne 18 kwietnia. (PAT). Agencja Havasa donosi: Dziś w południe przeleciała nad Bilbao eskadra samolotów powstańczych zrzucając odezwy, **wzywające załogę i ludność miasta do poddania się. W dwie godziny później** pojawiło się nad miastem 24 myśliwskich samolotów powstańczych, **które ogniem karabinów maszynowych rozproszyły koncentracje** rządowe. Wszystko wskazuje na to, że **wkrótce rozpocznie się nowa ofensywa powstańców na Bilbao.**

Madryt bombardowany przez ciężką artylerię

Madryt, 18 kwietnia. (PAT). Komitet obrony stolicy komunikuje: Ostatnie bombardowanie stolicy przez ciężką artylerię powstańczą **zniszczyło liczne domy w centrum miasta i pociągnęło za sobą wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Liczba zabitych jest znaczna, ale dokładnie jeszcze nie jest znana.** Rannych jest przeszło 70. Wojska rządowe zawładnęły pozycjami nieprzyjaciela w pobliżu Atalaya na odcinku Escurialu. Odparto dwa ataki wojsk powstańczych na pozycje pod Natallana na odcinku Somosierra oraz na linie rządowe na odcinku Guadalalaja.

Bombardowanie trwa

Madryt 18 kwietnia. (PAT). Agencja Havasa donosi: Bombardowanie Madrytu przez artylerię powstańczą trwa. W ciągu dzisiejszego popołudnia 15 osób zostało zabitych a ok. 40 rannych.

La Rochelle bazą floty angielskiej

La Rochelle 18 kwietnia (PAT). Władze municypalne miasta La Rochelle oznajmiają iż port La Rochelle — Lapallice stanie się na przeciąg kilku miesięcy bazą admiralicji brytyjskiej.

Bajonna, 18 kwietnia. (PAT). Wczoraj opuścił St. Jean de Luz parowiec brytyjski „Lewelling", zabierając ładunek 1500 ton kartofli do Bilbao. Dotychczas nie otrzymano wiadomości, czy parowiec zdołał dostać się do portu.

Więcej kłopotu niż pożytku

ma Francja z 40-godzinnego tygodnia pracy

Paryż, 18 kwietnia. (PAT). Minister pracy Lebas, który otrzymał misję zbadania możliwości złagodzenia postanowień o 40-godzinnym tygodniu pracy w handlu detalicznym, rozpoczął swą akcję od wysłuchania przedstawicieli pracowników handlowych oraz właścicieli sklepów. Mimo, iż w myśl obowiązujących przepisów, obie strony miały przed sobą tygodniowy termin dla przedstawienia swych uwag i spostrzeżeń, zarówno pracownicy, jak i właściciele sklepów natychmiast wysunęli przed ministrem swe konkretne postulaty. — Przedstawiciele pracowników oświadczyli mianowicie, że **nie zgadzają się na żadne ewentualne modyfikacje dekretu** o 40-godzinnym tygodniu pracy i że obstają przy dwóch kolejno po sobie następujących dniach wypoczynku w tygodniu. Z drugiej strony przedstawiciele kupców detalicznych oświadczyli, iż **unieruchomienie sklepów w ciągu dwóch dni tygodniowo jest dla nich nie do przyjęcia.** Domagają się oni, aby sklepy otwarte były 6 dni w tygodniu, zobowiązując się w zamian przestrzegać skrupulatnie postanowień o 40-godzinnym tygodniu pracy. — **Jednocześnie przedstawiciele wielkich magazynów przyłączyli się do stanowiska kupców detalicznych**, twierdząc, że również i dla nich unieruchomienie magazynów w ciągu dwóch dni jest nie do przyjęcia.

Wobec tego rodzaju sprzecznych stanowisk, minister pracy Lebas postanowił wyłonić komisję mieszaną, która ma dokładnie zbadać przedstawione przez obie strony postulaty. Po przeprowadzeniu wszelkich prób arbitrażu **rząd w razie nieosiągnięcia porozumienia zamierza przedsięwziąć na własną rękę odpowiednie zarządzenia**, celem przystosowania przepisów o 40-godzinnym tygodniu pracy w handlu detalicznym do wymogów życia gospodarczego, a zwłaszcza do możliwości jakie otwierają się dla handlu francuskiego w związku z rychłym otwarciem wystawy paryskiej.

Strajk kinoteatrów paryskich

Paryż, 18. 4. (PAT). Komitet międzyzwiązkowy przedsiębiorstw widowiskowych ogłosił strajk generalny wszystkich kinematografów okręgu paryskiego.

Protest liberałów przeciw blokadzie Bilbao

Oskarżają rząd angielski o współdziałanie w blokadzie

Londyn, 18 kwietnia. (PAT). Udzielona przez dowództwo kontrtorpedowca angielskiego kapitanowi statku „Llewelyn", który usiłował przerwać blokadę okrętów powstańczych, rada zawrócenia do portu macierzystego stała się dziś przedmiotem **protestu zgłoszonego przez jednego z głównych przewódców liberalnych sir Percy Harrisa.** W przemówieniu wygłoszonym w Newport na wyspie Wight Harris przypomniał udzieloną przez rząd obietnicę zapewnienia statkom angielskim ochrony na pełnym morzu i oświadczył, że stronnictwo liberalne domaga się, aby obietnica ta była ściśle przestrzegana.

Sir Strafford Cripps, przemawiając wieczorem w Manchesterze, **oskarżał rząd angielski o współdziałanie w blokadzie Bilbao.**

—oo—

Nominacje w Kurii Biskupiej w Katowicach

Na miejsce **Ks. Biskupa nominata Bieńka mianowany został kanclerzem Kurii Diecezjalnej w Katowicach ks. Hilary Gwóźdź**, dotychczasowy dyrektor Misji Wewnętrznej diecezji katowickiej. Notariusz Sądu Biskupiego **ks. dr. Rudolf Adamczyk** został mianowany kapelanem Ks. Biskupa Bieńka. Ks. wizytator **dr. Henryk Proksch**, profesor państwowego gimnazjum w Mysłowicach, został mianowany kierownikiem referatu szkolnego Kurii Diecezjalnej i wizytatorem diecezjalnym nauki religii.

Min. Roman w Antwerpii

Bruksela, 18 kwietnia. (PAT). Drugi dzień wizyty min. Romana w Belgii poświęcony był głównie zwiedzaniu portu Antwerpii. Min. Roman wraz z min. Isackerem i posłem Jackowskim przybył do Antwerpii pociągiem i po powitaniu na dworcu przez władze miejskie udał się na zwiedzenie wielkich stoczni w Comquerill.

Obowiązek świętowania niedzieli potwierdzony przez Sąd Najwyższy

W jednym ze składów dodatków krawieckich w Wilnie pracowano w niedzielę. Policja spisała protokół, sprawa poszła w trybie administracyjnym, aż oparła się o Sąd Okręgowy. Sąd uniewinnił właściciela firmy, wychodząc z założenia, iż personel, składający się z żydów zgadza się na pracę w niedzielę. Prokurator założył skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę, iż przepisy o świętowaniu niedzieli mają charakter stanowczy i dobra wola pracowników nie może być brana pod uwagę. Sąd Najwyższy przy okazji tej stwierdził, iż przepisy te nie tylko mają na celu ochronę pracowników najemnych, lecz przede wszystkim zadaniem ich jest podniesienie powagi święta. Dlatego właśnie **w dni świąteczne i w niedziele wszelka praca poza wyjątkami, uzasadnionymi koniecznością życiową — jest zabroniona.**

Surowe kary na komunistów w Berlinie

Berlin, 18. 4. (PAT). Wielki proces przeciwko komunistom, którzy w maju 1932 r. dokonali napadu na lokal partyjny NSDAP w Berlinie, został zakończony. Sąd skazał **3 oskarżonych na karę śmierci.** Pozostałych oskarżonych skazano na kary więzienia nie przekraczające 10 lat.

W Kolonii zamknięto 3 przedsiębiorstwa z powodu asocjalnej polityki

Berlin, 18. 4. (PAT). **Władze w Kolonii zamknęły na wniosek Frontu Pracy trzy tamtejsze przedsiębiorstwa transportowe.** Zakaz ten umotywowany został **asocjalnym** postępowaniem osób kierujących przedsiębiorstwami. **Zalegały one z podatkami i składkami socjalnymi** oraz posługiwały się **nieprawnymi metodami konkurencyjnymi.** Z tych samych powodów Front Pracy postawił wniosek **o zamknięcie dalszych 10 przedsiębiorstw.**

Policja berlińska zamknęła jedną z kawiarń żydowskich w Berlinie za **przekraczanie przepisów o moralności.**

Tragiczny czyn szaleńca

Mor. Ostrawa, 18 kwietnia. (PAT). Jeden z urzędników Ubezpieczalni Społecznej w Ołomuńcu uległ w czasie godzin urzędowych **atakowi szału** i zaczął strzelać z rewolweru do swych kolegów. W wyniku strzelaniny został **ciężko ranny naczelnik wydziału rachunkowego.** W czasie paniki **jeden z urzędników uciekając złamał nogę.** Przed przyjściem policji **szaleniec odebrał sobie życie.**

Kronika lwowska

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE ŚW. ŁAZARZA. Ub. nocy dokonano we Lwowie świętokradztwa w kościele św. Łazarza. Świętokradcy rozbili dwie szkatuły, z których zabrali kilnaście złotych. W ostatnim czasie ks. kan. Rękas, którego pieczy kościół jest poruczony, podjął energiczną akcję w celu odnowienia starego kościoła, zdaje się tedy, że włamywacze, spodziewali się z tego powodu większego łupu pieniężnego. Sprawcy zabrali dalej z dwu ołtarzy wota złote i srebrne, jak pierścionki, serca łańcuszki itp., łącznej wartości około 300 zł.

W swej zbrodniczej robocie usiłowali oni zdjąć koronę z obrazu Matki Boskiej Nieustającej pomocy, ale tego dokonać nie mogli. — Zaznaczyć należy, że na terenie archidiecezji lwowskiej w ostatnim czasie dokonano 7 włamań do kościołów, wczorajsze do kościoła św. Łazarza jest ósme w tym zbrodniczym szeregu. Niewykluczoną jest rzeczą, że we wszystkich tych wypadkach działa jedna i ta sama zbrodnicza ręka.

NA 15 LAT WIĘZIENIA skazany został przez sąd przysięgłych Włodzimierz Pryjma za uduszenie swej narzeczonej Anny Procajło w Smerekowie.

—:-:-:—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: poniedziałek 19 kwietnia „Profesia pani Warren“.

Teatr Żołnierza: poniedziałek, 19 kwietnia — teatr nieczynny.

APOLLO: „Dyplomatyczna żona“.
ATLANTIC: „Krew na morzu“
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Kryjówka szczęścia“, „Pięć dziewczynek z Kanady“.
EUROPA: „3 siostry Penny“.
GLORIA: „Rose Marie“.
GRAŻYNA: „Dwa dni w raju“.
KOPERNIK: „Tańczący pirat“.
MARYSIENKA: „W. Z. 6 nie wylądował“.
METRO: „Nana“ i „Noce egipskie“.
MUZA: „San Francisco.“
PALACE: „Nie ufaj mężczyźnie“.
PAN: „Pan z milionami“.
PAX: „Biały Anioł“.
RAJ: „Melodie z nad Dunaju“.
STYLOWY: „Rok 2.000“ i rewia.
ŚWIT: „Drewniane krzyże“ i „Bohaterska brygada“.
TON: Królowa dżungli.
UCIECHA „Mały buntownik“ i rewia.

Przed przyjazdem Jugosłowian

Jugosłowiański Chór Akademicki „Obilić“ z Belgradu przyjeżdża do Krakowa w poniedziałek 19 bm. o godzinie 18.55. Na dworcu kolejowym przybranym flagami polskimi i jugosłowiańskimi powita miłych gości orkiestra kolejowa. Po przemówieniach w salonie recepcyjnym odbędzie się na placu pocztowym przed dworcem powitanie Jugosłowiańskiego Chóru przez krakowskie zespoły śpiewacze. Komitet przyjęcia zaprasza wszystkie krakowskie Towarzystwa Muzyczne i Zespoły Śpiewacze do wzięcia udziału w tym powitaniu, które w ten sposób zamieni się po prostu w koncert śpiewaczy. Niewątpliwie społeczeństwo krakowskie zbierze się na przyjazd gości bardzo licznie na kolei, ażeby serdecznością przyjęcia podkreślić sympatię, jaka łączy nas z Jugosławią i jej młodzieżą akademicką.

Obóz Ks. Ks. Kapelanów harcerskich

Dział Duszpasterski Związku Harcerstwa Polskiego urządza w czasie od 5 do 22 lipca b. r. **obóz dla Ks. Ks. Kapelanów w okolicy Dukszt na Wileńszczyźnie** (blisko granicy łotewskiej). Udział w obozie mogą wziąć zarówno księża harcerze jak i nieharcerze, pragnący zapoznać się z programem i metodami harcerskiej pracy wychowawczej. Uczestnicy zostaną podzieleni na 3 grupy: kandydatów do stopnia instruktorskiego, harcerzy, nie mających warunków do stopnia instruktorskiego i „sympatyków harcerstwa“, którzy nie będąc harcerzami — pragną poznać harcerski system wychowawczy, aby owocniej pracować potem na stanowiskach kapelanów drużyn. — Poza tym w programie obozu zwiedzanie Grodna, Trok, Wilna i pojezierza brasławskiego. Bliższych informacyj udziela Ks. **Marian Luzar**, naczelny kapelan Z. H. P. (Trzebinia, woj. krakowskie), do którego należy zgłaszać swój udział w obozie do 25 kwietnia.

Italia w filmie

W poniedziałek 19 bm. wyświetlono zostaną w Krakowie z inicjatywy Instytutu Kultury Italskiej, filmy włoskie p. t.: 1) Sabaudia, 2) Pod znakiem Littorii (Opieka nad matką i dzieckiem), 3) Wielkie manewry 1936, 4) Manewry floty, 5) Kroniki Cesarstwa. Wyświetlenie filmów nastąpi w kinie Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9. Początek punktualnie o godzinie 16. Wstęp wolny.

Sprawa unarodowienia handlu

naczelnym zagadnieniem chrześcijańskiego kupiectwa

ZE ZJAZDU KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

W ub. niedzielę w Izbie Przem.-Handlowej w Krakowie obradował **Zjazd Kupiectwa Chrześcijańskiego Małopolski Zachodniej**, zrzeszonego w Oddziałach Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. W zjeździe wzięło udział **70 delegatów** z następujących ośrodków: Andrychów, Chrzanów, Jasło, Jaworzno, Krynica-Zdrój, Limanowa, Łańcut, Mszana Dolna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Przeworsk, Rzeszów, Rabka, Sucha, Skawina, Tarnów, Trzebinia, Wadowice, Wieliczka, Zakopane, Żywiec, Kalwaria Zebrzydowska i Myślenice.

Obrady poprzedziła Msza św., której uczestnicy zjazdu wysłuchali w kościele św. Barbary Zjazd zagaił starszy KKK **p. Eug. Jakubowski.** Za stołem prezydialnym wraz z nim zasiedli podstarszy KKK pp. **Ad. Szarski, Stan. Rąb, Jan Kwiatkowski**, skarbnik **Cz. Czarnecki i radca Sierotwiński.**

Po zagajeniu zebrani wysłuchali czterech referatów, sprawozdanie z działalności KKK za rok 1936, referatu organizacyjnego **radcy Sierotwińskiego,** projektu reorganizacji KKK w myśl zasad prawa przemysłowego, przedstawionych przez **adw. dr Dobrowolskiego** i sprawozdania finansowego **p. Czarneckiego.**

Mówcy podkreślili znaczenie pierwszego tego rodzaju w historii kupiectwa zjazdu i omówili szereg żywotnych zagadnień interesujących kupców chrześcijan, a więc sprawę **unarodowienia handlu** (jako postulat naczelny), oraz **wzmocnienia stanu posiadania kupiectwa polskiego,** dalej sprawy **dokształcenia, kredytów i kas bezprocentowych, zakładania spółdzielni zbiorowych za kupów** itd. Na zakończenie obrad delegaci złożyli szereg wniosków.

Po obradach, które przeciągnęły się do późnych godzin popołudniowych, KKK urządziła dla delegatów święcone.

180 tysięcy bezpłatnych obiadów

dla najbiedniejszych wydał w okresie zimowym krak. Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu do dnia 11 kwietnia br. następujące ofiary: Włodz. Kamiński 3 zł; Ks. Cz. Masny 8 zł; Sodalicja Panów w Zakopanem 40 zł; Prof. U. J. dr I. Chrzanowski 50 zł; St. Wierzbowska w Żywcu 5 zł; Marc. Kusionowiczowie 20 zł; M. Ostaszewska 15 zł; W. Ostaszewski 15 zł; OO. Jezuici: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 100 zł; H. Różycka 4 zł; Mgr Cz. Michalik 5 zł; F P. 3 zł; Firma Juliusz Meinl 8 zł: I. i M. Remerowie z Nowego Targu 5 zł; W. Markiewicz 5 zł; Dr St. Breyer 20 zł; M. Jazielska 5 zł; M. Kulikowski z Zabierzowa 4 zł; Ks. Al. Rajda z Jordanowa 10 zł; H. B. 3 zł; A. Łajasiewicz 8 zł; Hr. K. Milieski 5 zł; J. Niegoszowa 3 zł; J. Cieślukowa 2 zł; M. Migro 2 zł: J. Ostrowska 1 zł; O. Bandrowska 4 zł; Dr M. Dłuska 2 zł; Gen. R. Żaba 10 zł; Katol. Stow. Pmocnic Handl. 5 zł; Zieleniewska i Kostkowie 10 zł; Ks. J. Łaski z Witowa 5 zł; F. Matyja z Dabrówki 2 zł; L. Gołaszewski z Targowisk 10 zł; Inż. Wł. Włodarczyk z Wieliczki 25 zł; I. Misiągowa 5 zł; Obyw. Komitet Pomocy Zimowej 750 zł; Z. S. 20 zł; Br. Olszewski 3 zł; Ks. A. Gagatnicki z Łętowni 5 zł; B. Chodkiewiczowi 10 zł; „Ewa“ 5 zł; Duchowieństwo Par. św. Salwatora i zbiórka kościelna 100 zł; A. Hutt 3 zł; Grand Hotel 20 zł.

Przez Związek „Caritas“ wpłynęły następujące ofiary: Dr J. Święcicki 8 zł; Z. Kuryłowicz 2 zł; A. Chromowa 4 zł; S. B. 5 zł; Ks. A. Kurkiewicz 5 zł; Inż. H. Czyncielowa 5 zł; K. Kuchinka 4 zł; G. T. 5 zł; Par. N, P. Marii 34 zł; Zamiast kwiatów dla śp. M. Romańskiej 2 zł; Inż. Wł. Międzybrodzka 2 zł; Prof. B. Sławomirski 2 zł; H. W. 1.50 zł; Inż. A. Feil 1 zł; Zgromadzenie Ks. Mansjonarzy 31 zł; Lista składkowa M. Rynek 25 zł; N. N. 1 zł; Jan Gajdzioch 5 zł; K. W. 5 zł; J. K. 2 zł; T. Jahnówna 2 zł; Dr E. Długopolski 5 zł; M. Zawodna 1 zł; Wł. Agath 2 zł; K. Habichtowie 10 zł; U. M. 1 zł; Z listy personelu Polsk. Akademii Um. 85.04 zł; H. W. 2 zł; S. H. 2 zł; J. Hoffmanowa 21 zł; M. Gwiazdomorska 20 zł; H Kalmanowa 20 zł; Ks. S. S. 5 zł; M. Śliwiński 5 zł; Radca M. Mayer 6 zł.

Nadto ofiarowali na święta: Firma Jan Noworolski 10 jajeczników; Firma Albin Synowiec 10 kg. kiełbasy i 18 kg. mięsiwa; Małopolski Związek Mleczarski 12 kóp jaj, oraz 24 kopy jaj po zniżonej cenie; p. Grużewska 100 kg. mąki.

Do dnia 11 kwietnia br. wydano bezpłatnie w 6 kuchniach Komitetu **179.474 obiadów.** Arcybiskupi Komitet Ratunkowy wydawał w zimie 1.400 bezpłatnych obiadów dziennie, a w okresie letnim będzie wydawał około 100 obiadów dla najbiedniejszych dlatego uprasza o dalsze ofiary, które składać można w Administracjach miejscowych dzienników katolickich, w biurze Komitetu od 10—12 Straszewskiego 18, w Związku „Caritas“, ul. św. Jana 7, wreszcie na konto PKO 405.825.

Przegląd koni i wozów w Krakowie

Przegląd koni i wozów dla poszczególnych dzielnic miasta Krakowa odbędzie się w następującym porządku: dnia 21 kwietnia o godzinie 8 Dzielnice: I, II, III, IV, V i VI; dn. 21 kwietnia o godz. 11 Dzielnice: VII, VIII, IX, X; dn. 22 kwietnia o godz. 8 Dzielnice XI, XII, XIII, XIV, XV; dn. 22 o godz. 11, Dzieln. XVI, XVII; dn. 29 kwietnia o godzinie 8, Dzieln. XVIII, XIX, XX, XXI; dn. 29 kwietnia o godz. 11, Dzieln. XXII. Przegląd odbędzie się na targowicy miejskiej na Zabłociu. Do przeglądu muszą być doprowadzone: a) konie urodzone w 1933 i starsze nieposiadające z jakichkolwiek powodów dowodów tożsamości; b) konie urodzone w latach 1922—1932 zdatne do wojska tj. posiadające w dowodzie tożsamości wpisaną jedną z następujących kategoryj. W1, W2, AL, AC lub T. Koni posiadających w dowodach tożsamości kategorię „N“ nie należy doprowadzać do przeglądu. Łącznie z przeglądem koni, właściciele wozów typu gospodarczego mają przedstawić pełną ilość posiadanych wozów do przeglądu.

— oOo —

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Józefa Kurek, l. 33. — Śp. z Zakrzewskich Maria Rosnerowa — Śp. Józef Smyka, l. 74, em. PKP. — Śp. Helena Sutorowska l. 56.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek, 19 kwietnia wiecz. przedstawienia nie będzie.
Wtorek 20 kwietnia. „Wesele Figara“.
Środa: 21 kwietnia. „Dom osaczony“.

ADRIA: Dama kameliowa (Greta Garbo).
APOLLO: Nicpoń.
BAGATELA: „Dr X“ oraz rewia p. t. „Maj za pasem“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA — od 19 do 25 kwietnia 1937 r. włącznie — „Bengali“ (Gary Cooper).
PROMIEŃ: Dyplomatyczna żona.
„STELLA“: I. Z pamiętnika detektywa (art. Warner Oland i Many Brian). II. Przygody Rekruta (art. Buster Keaton).
SZTUKA: Pieśń jej matki.
UCIECHA: Zielony sygnał.
ŚWIT: Robert i Gloria.
WANDA: Noc przed bitwą (Annabella)
NADSCENKA ART.-LIT. Sala Saska w sobotę 17 bm. oraz w niedzielę 18 bm. o godzinie 19.30 komedia muzyczna p. t.: „Panna z samochodu“. Nadto w niedzielę 19 bm. powtórzenie komedii muzycznej p t. „Wstydliwy hulaka“.

——:oOo:——

NAJBLIŻSZA PREMIERA: „DOM OSACZONY“ W TEATRZE KRAKOWSKIM. W środę, 21 bm., daje teatr miejski im. J. Słowackiego premierę głośnej sztuki Piotra Frondaie „Dom osaczony“, której nowoczesny teatr francuski z repertuaru powojennego ma do zawdzięczenia wielkie sukcesy. Sztuka Piotra Frondaie przenosi nas na teren wschodu i daje pole do popisu aktorskiego głównym postaciom akcji,

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

19. Poniedziałek. Św. Leona.
Wschód słońca 4.31, zachód 18.40.
Długość dnia 14 godzin 9 min.

— § —

ODZNACZENIE NACZ. OSIECKIEGO. Cech Stolarzy w Kalwarii obdarzył godnością honorowego członka Cechu naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Wojew. w Krakowie Ludwika Osieckiego, prezesa Towarzystwa Targów Kalwaryjskich, zasłużonego działacza około rozwoju przemysłu ludowego i sztuki regionalnej.

ZMIANA TERMINU ZJAZDU DELEG. KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ. Zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej archidiecezji krakowskiej został przesunięty i odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 25 kwietnia. br. (KAP).

TARGI KALWARYJSKIE odbędą się w roku bież. od 11 lipca do 15 sierpnia. Decyzja w tej sprawie zapadła na zebraniu członków Towarzystwa Targów Kalwaryjkich, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem inż. Thora.

ZJAZD CHRZEŚCIJAŃSKICH MISTRZÓW PIEKARSKICH z wojew. krak. obradował w niedzielę w Krakowie w lokalu Związku Rzemieślników krakowskich, pod przewodnictwem p. Kozłowskiego. Obszerne sprawozdanie zamieścimy ze zjazdu w numerze jutrzejszym.

SKAZANI DEMONSTRANCI. Po demonstracji urządzonej na plantach pod więzieniem św. Michała przez młodzież narodową w pazdzierniku po zebraniu odbytym na U. J. policja przytrzymała Zdz. Czernieckiego stud. Akad. Górn., Mariana Murka stud. W. S. H. i robotnika M. Markowskiego. Murek skazany został na 3 tygodnie aresztu, a Czernicki na dwa tygodnie za opór władzy. Markowskiego uniewinniono.

ARESZTOWANIE ŚWIADKA. Przed Sądem Okręgowym toczył się proces radnego socjalistycznego Stan. Cekiery, oraz 9 towarzyszy, oskarżonych o nawoływanie do przeszkadzania dowożenia do Wieliczki pieczywa i niszczenia go w czasie strajku w maju ub. roku. W czasie rozprawy prokurator wydał nakaz aresztowania jednego ze świadków który zmienił zeznania. Wyrok w tej sprawie zapadnie 28 bm.

NOŻOWCY HULAJĄ. W sobotę wieczór na ul. Dietla Kaz. Grzegorzek poranił nożem Hersza Minkowskiego i Jana Machetę. Macheta doznał obrażeń bardzo ciężkich m. in. uszkodzenia mózgu. — W niedzielę wieczorem 36-letni handlowiec Mielnik Ant. z Pychowic poraniony został nożem przez W. Kowalca. Mielnik ma uszkodzone płuco. W obu wypadkach interweniowało Pogotowie Rat., przewożąc ofiary opryszków do szpitala.

NIEOSTROŻNY CYGAN. Powożący furmanką cygan Jan Kolompara najechał na 29 letniego montera Karola Krupę i poranił go ciężko. Krupa ma złamane trzy żebra. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go szpitala.

OKRADLI WAGON KOLEJOWY. Na stacji Kraków — Bonarka nieznani sprawcy skradli z wagonu kolejowego naczynia emaliowane wartości 800 zł.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. — W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu m. w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: — płonica 5 wypadków, błonica 4, róża 7, krztusiec 1, odra 8

——0·0·0——

Zawiadomienia i komunikaty

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godzinie 18. Porządek dzienny: Doc. dr Władysław Tomkiewicz: Niewola francuska Jana Kazimierza.

którą autor prowadzi z mistrzowstwem techniki i smakiem literackim. Rolę bohaterki sztuki odtworzy p. Zofia Jaroszewska, w głównych rolach męskich wystąpią pp.: Nowakowski, Modzelewski, oraz Macherski i Burnatowicz. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego dobiegają końca. Oprawę dekoracyjną przygotowuje dyr. K. Frycz. O

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek z powodu przedstawień dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro we wtore „Wesele Figara“, świetna komedia Beaumarchais'ego, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie.

——oŞo——

Polskie Towarzystwo Elektryczne nie przejdzie w obce ręce?

Coraz uporczywiej **powtarzana jest pogłoska w Warszawie, jakoby w ręce kapitału** obcego **miała przejść poważna firma elek**trotechniczna P. T. E. **(Polskie Towarzystwo Elektryczne). — Utratę samodzielności** tej placówki, **będącej dotąd jedyną** firmą młodego **przemysłu maszynowo-elektrotechnicznego całkowicie niezależną** od zagranicy — **uważać należy za bardzo dotkliwy cios w naszą samodzielność gospodarczą.**

P. T. E. jest mocno zadłużone, winno jest bowiem Skarbowi Państwa tytułem podatków **około 100 tysięcy złotych,** za świadczenia socjalne **około 200 tysięcy złotych** i Bankowi Gospodarstwa Krajowego również **200 tysięcy złotych.**

Nie jest to jednak powód by sanowanie gospodarki polskiego przemysłu, zwłaszcza tego rodzaju, bo pozostającego w znacznym stopniu w związku z obronnością państwa, pozostawiać kapitałowi obcemu, który by szkodził krajowemu przemysłowi.

Czy sprawą tą nie zajmie się B. G. K., i czy akcjonariusze Tow. z p. Klarnerem i Drzewieckim na czele pozwolą na to by, po wielu przykrych dla nas wspomnieniach gospodarki obcych kapitalistów w przemyśle polskim, znowu miała powrócić zmora Boussaców.

Ruch wydawniczy

Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój

Ukazał się nowy, XXII tom **„Nauki Polskiej“**, czasopisma poświęconego zagadnieniom naukoznawczym, wydawanego od r. 1918 pod redakcją Stan. Michalskiego. (Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1937, str. X — 433).

W pierwszym z kolei artykule tego tomu pt. **„Nauki humanistyczne a ideologia społeczna“** dr St. Ossowski analizuje zagadnienie zależności pomiedzy tendencjami społecznymi a pracą naukowa humanisty. **Od nauk humanistycznych oczekuje się dziś rozwiązania wielu dręczących ludzkość zagadnień, podobnie jak w wieku XIX zwracano się o ratunek do nauk przyrodniczych.**

Następny artykuł pióra prof. Szczepana Szczeniowskiego pt. **„Wpływ fizyki na rozwój kultury dzisiejszej“** poświęcony jest rozważaniom doniosłej, na ogół zaś nie docenianej roli, jaką poglądy i teorie ścisłych nauk przyrodniczych, a szczególnie fizyka, odegrały w kształtowaniu się dzisiejszego naszego poglądu na świat i w zaszłych w tym poglądzie zmianach.

W artykule pt. **„O podniesienie poziomu naszej twórczości naukowej“** prof. Jan Rutkowski zajmuje się rozważeniem tej sprawy z moralnego punktu widzenia. „Moralność“ w twórczości naukowej to dażenie do jej doskonałości. Wiąże się ona ściśle z moralnym poziomem samych pracowników naukowych. **To też ów „moralny“ punkt widzenia to przede wszystkim zdanie sobie sprawy z tego, co w naszej twórczości naukowej należy do zjawisk „najmniej doskonałych“ i próba wyszukania środków zaradczych. Do takich właśnie zjawisk autor zalicza brak skupienia w twórczości naukowej, co za tym idzie rozpraszanie wysiłków, brak treściwości niektórych publikowanych dzieł naukowych, omijanie przez uczonych trudności w badaniach oraz jałowość, czyli inaczej mówiąc brak samodzielności. tej istotnej cechy twórczości naukowej, decydującej o rzeczywistych postępach nauki.**

Obligacje banków komunalnych

na przywrócenie zdolności kredytowej miast

W Kongresie Związku Miast Polskich który odbędzie się w dn. 26—27 kwietnia 1937 r. weźmie udział około **750** delegatów reprezentujących 494 miasta. Głównym tematem obrad będą przede wszystkim zagadnienia natury finansowej. Miasta będą się domagały umożliwienia gminom miejskim wyjścia z bezwładu gospodarczego, w którym się większość miast, z powodu zbyt dużej rozpiętości między ich zadaniami i usprawnieniami finansowymi.

Głównie Kongres będzie się domagał umożliwienia doprowadzenia do równowagi budżetów gmin miejskich i przywrócenia miastom zdolności kredytowej przez: a) znaczne zwiększenie dochodów miast, b) udostępnienie miastom nisko oprocentowanego kredytu inwestycyjnego, dla podjęcia przez nie planowej akcji inwestycyjnej i to zarówno w dziedzinie urządzeń bezpośrednich rentujących się, jak i nierentujących z punktu widzenia fiskalnego, a posiadających natomiast wysoką rentowność społeczną.

W tym celu konieczne jest umożliwienie bankom komunalnym emisji obligacyj komunalnych w wysokości potrzebnej dla pla nowej realizacji nieodzownych inwestycyj miejskich oraz umożliwienia odpowiedniej lokaty tych obligacyj.

Wyposażenie gmin miejskich w odpowiednie środki prawne i finansowe, umożliwiające im wywieranie wpływu na pobudzanie i kształtowanie się życia gospodarczego, a to m. in. przez zasadniczą reformę podatkową, umożliwiającą gminom stosowanie polityki podatkowej i przez zapewnienie gminom dostatecznego wpływu na miejskie kasy oszczędności, które w rękach władz miejskich stać się powinny instrumentem dla podnoszenia istniejących warsztatów rzemieślniczych i handlowych oraz dla powstawania nowych takich warsztatów.

Radio

„POD RASZYNEM HUCZĄ DZIAŁA“. W roku 1809 dn. 19 kwietnia Ks. Józef Poniatowski na czele walecznych pułków polskich stoczył bohaterską walkę z dwukrotnie silniejszą armią austriacką. Wśród tysięcy poległych znalazł tutaj również śmierć płk. Cyprian Godebski, znany poeta-legionista doby ponapoelońskiej. Wspomnienie tej bohaterskiej bitwy wskrzesi, jako w rocznicę, reportaż radiowy w opracowaniu Zdzisława Marynowskiego dn. 19. 4. o godz. 15.15. Po reportażu o godz. 15.35 nadane zostaną piosenki na nutę wojskową.

CHOPIN JAKO PISARZ. Wydany przed kilku tygodniami po raz pierwszy komplet listów Chopina stał się pewnego rodzaju rewelacją. Dowiódł, że Chopin był także pełnym ekspresji i humoru stylistą. Tom korespondencji zawiera nie tylko nie przebrany zbiór szczegółów autobiograficznych, ale rzuca snop zupełnie nowych promieni na duszę genialnego twórcy polonezów i ballad.

Chopin jako pisarz — oto temat wieczoru literackiego, który przygotował na dn. 19. IV o godz. 21.00 — Witold Hulewicz. Wieczór będzie skomponowany z fragmentów listów Chopina, przeplatany odpowiednimi komentarzami. Z tej audycji wyłoni się sylweta Chopina, jakiej dotąd prawie nie znaliśmy.

ODCZYTY O MŁODZIEŻY PRZEZ RADIO. P. Radio kontynuując cykl „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum“ przeznacza z kolei dwa odczyty organizacji i programom liceów pedagogicznych. Prelekcję p. t. „Organizacja liceów pedagogicznych“ wygłosi wizytator Z. Sulczyński dn. 19. IV. Obydwie audycje nadane zostaną o godz. 17.

Dyskusyjny odczyt radiowy z dn. 20. IV o godz. 19 traktuje również o młodzieży. „Dawniej młodzież była lepsza“ — twierdzi zwykle starsze pokolenie. Twierdzenie to opiera się przede wszystim na tym, że pamięć nasza zniekształca i idealizuje przeszłość. Jedno jest pewne: młodzież obecna uboższa jest od młodzieży przedwojennej o wielką ideę walki niepodległościowej, która jednoczyła całe społeczeństwo polskie.

JAK PRACUJE RZEMIEŚLNIK STOLARZ? Tematy poruszane w radiowym cyklu — „Od warsztatu do warsztatu“ wywołują coraz większe zainteresowanie. Warunki pracy drobnych i średnich warsztatów wytwórczych są u nas prawie nie znane. A przecież hasło uprzemysłowienia Polski da się realizować w dużej mierze przez podniesienie poziomu właśnie średnich zakładów i warsztatów rzemieślniczych. Jak pracuje rzemieślnik stolarz dowiedzą się radiosłuchacze z interesującego wywiadu przed mikrofonem z mistrzem stolarskim w poniedziałek dn. 19. IV o godz. 12.30.

Programy stacyi radjowych

WTOREK 20 KWIETNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski g. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 17.15 Dziennik poranny 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Muzyka południowa na płytach 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 koncert popołudniowy; 16.00 Stolica i jej sprawy; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Koncert; 16.55 Audycja dla dzieci; 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 monolog; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; — 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.45 Program na jutro; 18.50 Pogadanka aktualua; 19.00 „Dyskutujmy“ — dyskusja; 19.20 Recital śpiewaczy; 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia; 20.15 Koncert symfoniczny; 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.30 Kwadrans poetycki; 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Program lokalny dla Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

Kraków godz.: 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert ork.; 12.50 Prosimy do mikrofonu; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 „Wywiad z pracownicą domową“ dialog; 15.20 Muzyka z płyt 15.30 Czy wiecie, że...; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 Zabawa jako czynnik wychowawczy. odczyt; 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny;

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj: 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert południowy; 12.50 Stajnie szwajcarskie“ — podstawą gospodarki połoninowej“; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Wywiad z pracownicą domową — dialog; 15.20 Muzyka lekka na płytach; — 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 Skrzynka dla dzieci; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Muzyka z płyt; 18.20 Muzyka popularna z płyt; 18.35 Problemy emigracyjne w literaturze — szkic literacki; 23.00 Muzyka z płyt;

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Koncert południowy; 12.50 Uprawiajmy warzywa po to. aby je spożywać — pogadanka Zofii Prażmowskiej — 13.15 Muzyka z płyt: 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Wywiad z pracownicą domową 15.20 Koncert muzyki lekkiej na płytach; 15.35 Chwilka społeczna; — 15.40 Lekcja języka polskiego;

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 62

Kły i pazury

Zaśmiałem się. Barnes kreślił zabawny obraz — nieudana walka i aparat na wzniesieniu, filmujący... fiasco.

— Czekaj — rzekł. — To jeszcze nie wszystko.

— Więc walczyły?

— Nie.

— Cóż się stało?

— O! coś komicznego i zarazem tragicznego. Stary Guy stracił cierpliwość. Założył się z sułtanem o swą panterę, a tu kot nie myślał walczyć, tylko myszkował naokoło ogrodzenia. Guy więc oderwał parę desek z pomostu i gdy pantera podeszła blisko. cisnął jej na łeb.

Drapieżnik spojrzał w górę i — zobaczył starego. Na bawołach się nie znał, ale ludzi poznawał, ba! I był na swobodzie. Skurczył się, dał susa i wylądował na platformie. Spadł na Guy'a jak błyskawica — z kłami i pazurami.

Verlaine spojrzał i prysnął na ziemię — z aparatem, ze wszystkim.

W tej chwili bawół podniósł łeb. Mógł nie znać pantery, ale był zapaśnikiem i tak że wiedział, co to człowiek. Więc — zaatakował Verlaine'a.

Francuz dał nurka pod pomost, który zatrząsł się cały od natarcia. Miał zabawę. Bawół z tej strony, on myk! na tamtą, bawół z tamtej, on na tę!...

— Ale co się stało z Guy'em? — pytałem niecierpliwie. — Pantera rzuciła się na niego...

— Właśnie. Tarmosiła go na pomoście. Tutaj odegrał rolę Reg Mason — czekający ze strzelbą na płocie — na wszelki wypadek. Nie ulegało wątpliwości, że pantera zażre biednego Guy'a. Reg strzelił!

— Trafił?

— Czy trafił?! — odrzucił Barnes. — Tak, trafił. Tylko że zamiast w panterę, Reg trafił w Guy'a! Pantera spłoszona wystrzałem, skoczyła z pomostu na częstokół, z częstokołu na ziemię... Widziano ją, jak szorowała na północ prosto do rodzinnej dżungli.

Barnes odetchnął głęboko.

— Oto — dokończył — prawdziwa historia pierwszej próby sfilmowania walki zwierząt. Rok 1911! Ludzie sułtana zagnali bawołu do szopy, my zaś wydobywaliśmy spod pomostu Verlaine'a, drżącego i białego jak mleko. Biedny Guy — poharatany, ciężko postrzelony — już nie żył.

Chwilę siedzieliśmy w milczeniu.

— Przypuszczam — odezwałem się wreszcie, — że jako przedstawiciel aptekarski wyprowadzasz stąd morał: — apteka na Wschodzie nie powina handlować tygrysimi wąsami i rogami nosorożców.

Barnes potrząsnął głową.

— Nie — rzekł poważnie. — Morał jest inny: nie można podrabiać obrazów z życia zwierząt. Muszą być autentyczne, bo inaczej nie „chwycą“.

Za chwilę przybiegł do nas zadyszany Ali.

— Tuan! Nagonka blisko! Już ich słychać!

Skoczyłem na równe nogi i pochwyciłem za strzelbę.

— Chodź. Barnes — rzekłem — jeżeli chcesz zobaczyć!...

Barnes zawahał się... i ruszył za mną. Może myślał o pierwszej próbie sfilmowania walki zwierząt, którą to próbę biedny Guy przypłacił życiem.

Przedostaliśmy się do osłon, gdzie czekały aparaty. Zaczynało szarzeć, ale gdyby pantera się pospieszyła, to jeszcze można było zdążyć ze zdjęciem. Pyton leżał zwinięty koło szlaku, pozornie pogrążony w drzemce. Ale wiedziałem, że uważa czujnie na otoczenie i był gotów do natychmiastowego działania.

Od północy dżungla odzywała się wrzawą naganki z wioski, którą prześladowała pantera. Tubylcy dzielnie się sprawiali. — Nie chcieli tracić więcej kóz ani dzieci na ofiarę czarnemu demonowi. Hałasowali jak mogli. Jeżeli pantera nie zemknęła do legowiska, to musiała ich wyprzedzać.

Nagle w głębi polanki na skraju ukazała się czarna morda, z błyszczącymi, zielonymi ślepiami.

Zwierz rozejrzał się śmiało i nie dostrzegłszy nas w ukryciu, buchnął na otwartą przestrzeń. Podniecony, wystraszony niezwykłą wrzawą, przeoczył zwiniętego pytona.

W trawie szurnęło. Ciało pytona błysnęło w słońcu niby łańcuch kotwiczny, zsuwający się błyskawicznie po burcie. Wielki pysk chwycił panterę za gardło, skręt srebrzystych mięśni strzelił w górę i owinął czarne futro.

Dziki wrzask wstrząsnął dżunglą. Pantera szarpała węża pazurami, wiła się, walczyła, ciskała w górę. Na próżno. Drugi skręt ogarnął ją jak srebrzysta fala, gdy liźnie czarne wybrzeże.

Pantera walczyła kłami i pazurami, którymi mordowała tyle owiec i byłaby mordowała dzieci tubylców. Ale tym razem miała do czynienia z cielskiem węża, twardym jak stal, które oplatało ją skręt po skręcie, ogniwo po ogniwie potężnym, nierozerwalnym łańcuchem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości

Rola wystaw międzynarodowych

Wspaniały gmach Cristal Palace w Londynie, pozostałość po pierwszej międzynarodowej wystawie otwartej 1851 roku, leży w gruzach strawiony niszczycielską siłą ognia. Drugi pomnik wystawy międzynarodowej pałac „Trocadero" w Paryżu runął pod ciosami kilofów, ustępując miejsca nowej, monumentalnej budowli, która pomieści część eksponatów 36 z rzędu światowej wystawy. Między pałacem „Kryształowym", a nowym „Trocadero" zamyka się historia wystaw międzynarodowych będąca jednym z ciekawszych odcinków historii postępu osiągniętego w wiekowym pochodzie dziejowym przez ludzkość. Wybór Londynu na miejsce pierwszej wystawy międzynarodowej był podkreśleniem dominującego stanowiska, jakie Anglia w okresie najświetniejszego rozwoju, w epoce wiktoriańskiej zajmowała we wszystkich dziedzinach politycznego i gospodarczego życia międzynarodowego. Wystawa lodyńska w roku 1851, różniła się zasadniczo od targów urządzanych dotychczas przez poszczególne kraje tym, że podstawowy dla tych imprez moment handlowy został po raz pierwszy wyeliminowany na rzecz propagandy. Moment propagandowy staje się odtąd zasadniczym czynnikiem, nie tylko wystaw międzynarodowych, ale nawet krajowych targów, które zatracają swój jarmarczny w wielkim stylu, charakter dotychczasowy i stają się coraz bardziej **pokazem zdolności wytwórczych danego kraju,** na którym przodujące firmy i zakłady wystawiają najdoskonalsze twory produkcji przemysłowej.

Pierwsza wystawa międzynarodowa miała olbrzymie powodzenie. Przytłaczającym bogactwem eksponatów, będących wyrazem najwyższych wówczas osiągnięć w dziedzinie techniki, wykresami ilustrującymi niewyczerpane źródła bogactw naturalnych wielkiego Imperium, które w okresie wiktoriańskim doszło do szczytu swej potęgi, wywarła ona pewien wpływ polityczny unaoczniając światu znaczenie międzynarodowe Anglii, jako głównego rozdzielcy surowców energetycznych i podkreślając jej potęgę gospodarczą i polityczną. — **Następne wystawy urządzane w Paryżu w 1855 r., w Londynie w 1862, w Paryżu w 1867, w Wiedniu 1873 r.,** itd. dały wiele zachęty sztuce narodów europejskich, które niejedne cenne wzory zaczerpnęły z bliższego i dalszego Wschodu, reprezentowanego prawie na każdej wystawie. 3-cia z kolei wystawa międzynarodowa urządzona również w Londynie w 1862 roku po wojnie angielsko-chińskiej, zbliżyła po raz pierwszy Daleki Wschód do Europy, zgromadziwszy niezwykle cenne zbiory starej sztuki chińskiej. Piąta z kolei wystawa międzynarodowa w Wiedniu w 1875 roku otworzyła rynek europejski dla wytworów sztuki perskiej. Wystawa wiedeńska wprowadziła nowy niezwykle silny moment atrakcyjny, przez **wysunięcie na plan pierwszy elementu etnograficznego,** który odgrywa dużą rolę w organizowaniu tegorocznej wystawy paryskiej. Na terenie wystawy znajdowało się coś w rodzaju orientalistycznego, wesołego miasteczka, gdzie ciekawi mogli oglądać za osobną opłatą harem turecki z autentycznymi odaliskami, podziwiać wnętrze egipskiego meczetu, zajadać się oryginalnymi tureckimi, kaukaskimi i rosyjskimi przysmakami itp. Odtąd organizatorzy każdej wystawy światowej zwracają dużą uwagę na momenty atrakcyjne, dla ściągnięcia jaknajwiększej ilości zwiedzających. Niektóre z tych atrakcyj stanowią niejako punkty zwrotne w rozwoju cywilizacyjnym. Tak. np. atrakcją 6 z kolei wystawy międzynarodowej w Paryżu w 1878 roku było **oświetlenie jej tysiącem lamp łukowych,** co było symbolicznym zapoczątkowaniem nowej ery cywilizacyjnej, ery panowania elektryczności. **Na wystawę w 1889 roku w Paryżu inżynier Eiffel zbudował 300 metrową wieżę z żelaza,** która stała się centralnym punktem wystawy. W roku 1900 na wystawę, która miała zobrazować postępy w XIX wieku, zbudowano nad brzegiem Sekwany stary Paryż z okresu Napoleońskiego i **pierwszy ruchomy trotuar,** którym liczne szeregi zwiedzających przesuwały się wśród osobliwości tej wystawy. W roku 1893 w Chicago, konstruktorzy amerykańscy zazdroszcząc Eifflowi sławy, zbudowali olbrzymie koło z 36 wagonami wielkości wozu tramwajowego, z których można było wywindowawszy się na wysokość 50 metrów podziwiać cały teren wystawy.

Wszystkie te wystawy spełniły swą rolę, wskaźników postępu cywilizacyjnego ludzkości, obejmujących wszystkie jego dziedziny od technicznej do kulturalnej.

(ski.)

Na szczycie Mulhacen

Treveler, wioska zagubiona w górach Nevady, których śnieżne szczyty urokiem wiekowych legend owiane panują nad roztokami Grenady, przekształcona została na główne centrum oporu wojsk czerwonych, których pozycje ciągną się tysiącznymi załomami wśród skalistych wierzchołków, znacząc krwawą granicę dwóch światów, ścierających się bratobójczej walce. Ziemia ta skalista, niegościnna, stromymi zboczami od wiecznie zielonych dolin Grenady odcięta, nie po raz pierwszy jest widownią walk przełomowych w historii Hiszpanii. Tu wśród dzikich jarów i dolin najdłużej zachowały się **wspomnienia walk z Maurami, toczonych przed z górą pięciu wiekami.** Sama wioska Treveler założona została jako ważny punkt obserwacyjny przez Maurów. Zdala widny jest **najwyższy po Mont Blanc szczyt górski w Europie Mulhacen,** którego nazwa dotychczas zachowana przypomina żywo dawną nazwę maurytańską Muley Hasan. Imieniem jednego z bohaterów ziemi afrykańskiej, nazwana została ta góra. Jej szczyty śnieżne dominują nad okolicą — tętniącą echami dawnych zmagań i walk z pogańskim najeźdźcą, który zostawił na tej ziemi nieprzemijające ślady swego panowania w postaci przepięknych budowli i stąd, poprzez liczne uczelnie zapładniał myśl naukową Europy, tworząc podstawy wiedzy matematycznej, którą Europa od Arabów przejęła. Wróg, najeźdźca — ale najeźdźca twórczy! I to jest wielka różnica między tamtymi, a dzisiejszymi czasy. — W górach tych, gdzie dziś tak jak przed wiekami, rozgrywa się batalia o przełomowym znaczeniu dla dalszych dziejów Hiszpani, ciągnie się dolina krwawą nazwana **„conada de la sangre",** gdzie w 1492 roku rozegrała się ostatnia bitwa z zastępami maurytańskimi, znacząca kres panowania Maurów w Hiszpanii. Niedaleko od tego miejsca jest wąwóz do dziś noszący nazwę **„el ultimo suspiro del morb"** (ostatnie westchnienie Maura), Tutaj król Maurów Bobdil, uchodząc z niedobitkami swej armii zatrzymał się, by znużonymi oczyma, po raz ostatni spojrzeć na widne z daleka wieże Grenady, nad którą popiewały już zwycięskie sztandary hufców chrześcijańskich. Z piersi ostatniego władcy Maurów wyrwało się westchnienie, które przeszło do legendy i przylgnęło do tych miejsc na zawsze, nazwę im dając niezatartą.

Echo tego westchnienia tłucze się do dziś w poszumach górskiego wichru niosącego ze sobą wspomnienia tamtych, jakże dalekich, a jednocześnie jakże bliskich czasów.

ż

Wynalazki kolejarzy polskich

Polskie Koleje Państwowe urządzają już od dziesięciu lat wśród swoich pracowników konkursy wynalazków. Każdy pracownik PKP może więc przedstawić swoje wynalazki, zmierzające do wprowadzenia ulepszeń na kolejach, przy czym wybiera się spośród nich wszystkie te, których celowość zasługuje na zastosowanie, jak również wynagradza się projektodawców takich wynalazków. Dotychczasowe konkursy wynalazców dały już wcale obfity plon. **W ciągu dziesięciu lat zgłoszono bowiem 866 wynalazków,** z czego nagrodzono 239 prac i wprowadzono je na kolejach polskich. Do najciekawszych wynalazków tego rodzaju należy **maźnia samosmarująca** pomysłu inż. Czartowskiego. Dzięki zastosowaniu tego rodzaju maźni odpadły długie manipulacje, których wymagała obsługa maźnic przedtem używanych. Obecnie napełnia się tylko zbiornik smarem, a samo smarowanie odbywa się już automatycznie. Omawiany wynalazek został wprowadzony nie tylko na naszych kolejach, lecz został on zakupiony do Francji i Belgii. Maszynista Śliwiński z Poznania wynalazł nadzwyczaj **praktyczną oliwiarkę.** Pewien robotnik warsztatowy wynalazł i skonstruował **specjalne zakończenie węża sikawki,** które wytwarza przed wylotem wielki parasol wodny. Dzięki temu wynalazkowi nie stosuje się już używanych dawniej dla ochrony strażaków przed ogniem specjalnych tarcz ochronnych, gdyż rolę ich spełnia obecnie zasłona wodna. Pomiędzy 239 nagrodzonymi wynalazkami pracowników PKP znajduje się jeszcze bardzo dużo innych pożytecznych, których nie wymieniamy z braku miejsca. Należy stwierdzić z uznaniem, że celowa i bardzo doniosła inicjatywa przyniosła nadzwyczaj piękne i korzystne wyniki.

—ooo—

Pożar który trwa 50 lat

W jednej z kopalni węgla w stanie Ohio trwa od 1886 roku pożar, który sroży się pod ziemią na przestrzeni około 50 kilometrów kwadratowych i **zniszczył dotychczas około 30 milionów ton węgla.** Pożar powstał z przyczyny, że strajkujący górnicy zapalili wagonik z węglem i zepchnęli go do szybu. Mimo, że szyb natychmiast zasypano, ogień w niewytłumaczony sposób zdołał się rozszerzyć i przybrał rozmiary katastrofy zagrażającej ochijskiemu zagłębiu węglowemu. **Okolica, tętniąca do niedawna życiem, zamieniła się w prawdziwe piekło.** Rozpalona powierzchnia ziemi, skąd często wystrzelały nagle płomienie, stała się niezamieszkała. Ruch samochodowy musiano wstrzymać. Jedynie nieliczni śmiałkowie udają się do „piekła ochijskiego" na własną odpowiedzialność. Władze stanu, obawiając się dalszego rozszerzania podziemnego ognia, przystąpiły obecnie do zorganizowania zakrojonej na gigantyczną miarę akcji, która ugasić ma to piekło, rozpalone przed 50 laty ręką mściwych górników, którzy w walce o godziwe zarobki chwycili się tak rozpaczliwego środka. **Cały teren o powierzchni około 80 kilometrów kwadratowych otoczono kordonem policji,** nie dopuszczając nikogo na miejsce katastrofy, największej, jaką kiedykolwiek zanotowano. Jednocześnie komisja rzeczoznawców bada, gdzie znajdują się główne ogniska podziemnego pożaru. Ogniska tę będą izolowane wałami z ogniotrwałego materiału. W ten sposób pragnie się zapobiec dalszemu rozszerzaniu się ognia, który **naraził gospodarkę narodową na miliardowe straty,** zupełnie niewspółmierne do sum, jakie chciwość właścicieli kopalni zdołała zaoszczędzić na zarobkach górniczych.

Jak długo głodują ptaki

Dość rozpowszechnione jest mniemanie, że ptaki mogą żyć bez pożywienia przeciętnie do 9 dni. Kwestii tej nie należy jednak uogólniać, ponieważ głodowanie zależy tak od gatunku ptaka, jak również od jego właściwości indywidualnych, a wreszcie od okoliczności towarzyszących samemu głodowaniu. Piegży ogrodowe okazują w niewoli skłonność do otyłości i zdarzają się wypadki, że nie przyjmują w ogóle pożywienia do czasu, gdy uzyskają normalną smukłość, co trwa czasami około 7 dni. O ile jednak narzuci się tym ptakom głodówkę, giną one w 4 do 5 dni. Pewien obywatel umieścił dwa gołębie w kieszeni marynarki, którą następnie powiesił w szafie, zapomniawszy zupełnie o gołębiach. Gdy żona jego wyjęła marynarkę z szafy po 9 dniach gołębie żyły jeszcze, a następnie wróciły rychło do sił. Młody bażant niesiony w klatce przez kilka godzin, musi być po drodze karmiony poczwarkami, mrówkami i mącznikami, o ile chce się go donieść żywego. — Ptaki drapieżne nie mają przeważnie regularnego pożywienia i są często skazane na przymusowe, dłuższe głodówki. Rekord w głodowaniu osiągnęły jednak sępy, żywiące się padliną. — Znany rzeźbiarz zwierząt J. Pallenberg z Düsseldorfu utrzymywał w swoim zbiorze żywych zwierząt kilka sępów, które były jego starymi towarzyszami, ponieważ nabył je jeszcze w okresie przed wojną światową. W pierwszych latach wojny nie napotykało zaopatrzenie sępów w żywność na zbyt poważne przeszkody i można było nabywać odpadki i mięso nie nadające się do spożycia dla ludzi. Pod koniec wojny nie można było i takiego pożywienia nabyć. Rzeźbiarz nie mógł się jednak zdecydować na uśmiercenie swoich sępów. Przebyły one wówczas 4-rotygodniową głodówkę, po której nie można było skonstatować u nich jakiegokolwiek ubytku sił z tego powodu. — Reasumując dane zawarte w tych kilku przykładach, musimy stwierdzić, że niektóre ptaki zniosą bez szkody dla zdrowia tygodniową głodówkę, inne zaś giną z braku pożywienia już po kilku godzinach.

Uprzejma poczta... w Danii

Prawie we wszystkich krajach europejskich wprowadziła zwyczaj pobierania od adresata opłat karnych za niedostatecznie ofrankowano przesyłki. Inaczej jest w Danii. Poczta duńska, otrzymawszy niedostatecznie ofrankowaną przesyłkę, dokleja potrzebną ilość znaczków, dostawia przesyłkę na miejsce przeznaczenia, po czym wystosowuje do nadawcy list tej mniej więcej treści: „Wychodząc z założenia, że WPan nie chciał narazić adresata na dodatkowe koszta, dolepiliśmy brakującą na Pańskiej przesyłce ilość znaczków na sumę X i dostawiliśmy przesyłkę pod wskazanym adresem. Wobec tego prosimy na załączonej kartce nalepić znaczek na wskazaną sumę i przesłać ją do urzędu pocztowego w...".

Kocie wędrówki

Jeden z kotów osiągnął rekord. **Przebył on w ciągu sześciu miesięcy, sześćset kilometrów.** Niewątpliwie w wieku elektryczności, samochodów i samolotów, cyfry te nie robią już wrażenia, nie mniej biorąc pod uwagę kocie rekordy, ten należy zaliczyć do niezwykłych. Było to w Południowej Afryce. Pewna rodzina sprzedała swoją posiadłość, przenosząc się do miasta odległego o 600 kilometrów od miejsca poprzedniego zamieszkania. Zabrali ze sobą kota domowego Pewnego dnia kot nagle znikł. Po półroku otrzymali wiadomość od właściciela, który zakupił ich dawną posiadłość, że wrócił tam ich kot, skrajnie wycieńczony i wychudzony. Tajemnica zniknięcia kota tym samym się wyjaśniła, jak również potwierdza się fakt przywiązania kotów do miejsca, a nie do ludzi.

Zbiory zegarków kieszonkowych

W Los Angeles umarł czeski emigrant Józef Vlasek, pozostawiając po sobie bogaty zbiór czterystu starych zegarków kieszonkowych, które w oczekiwaniu na spadkobiercę umieszczone zostały na razie w miejscowym muzeum miejskim. Wśród zbioru znajduje się m. in. komplet zegarków słynnego w swoim czasie zegarmistrza londyńskiego Jamesa Lloyda, z 1700 roku. Gdyby nie znalazł się spadkobierca miasto Los Angeles przejmie zbiory na własność.

—o—

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.